

# Tercet Egzotyczny, Jak gołąbka

Mówili, opętany poemat moich snów  
Bo sny kończą się gdy są niepotrzebne już  
Szumi noc bezsenna skradzionym echem dnia  
A przyjdź w takie noce przyjdź do mnie Paloma

Chciałabym mieć tylko cień  
i w Twoim cieniu skryć się  
Ale cień Twój rozpuściło słońce  
A noc obnażył świt

Mówili, opętany poemat moich snów  
Bo sny kończą się gdy są niepotrzebne już  
Szumi noc bezsenna skradzionym echem dnia  
A przyjdź w takie noce przyjdź do mnie Paloma

Popatrz, właśnie znowu miłością płonie sen  
Jak ptak, który kiedyś w swym dziobku przyniósł Cię  
Chociaż czas Cię ukrył, gołąbko, w pustce lat  
Twa twarz prześladowuje me noce, Paloma

Mówili, opętany poemat moich snów  
Bo sny kończą się gdy są niepotrzebne już  
Szumi noc bezsenna skradzionym echem dnia  
A przyjdź w takie noce przyjdź do mnie Paloma

Chciałabym mieć tylko cień  
i w Twoim cieniu skryć się  
Ale cień Twój rozpuściło słońce  
A noc obnażył świt

Popatrz, właśnie znowu miłością płonie sen  
Jak ptak, który kiedyś w swym dziobku przyniósł Cię  
Chociaż czas Cię ukrył, gołąbko, w pustce lat  
Twa twarz prześladowuje me noce, Paloma